



Gazeta Łódzka

Dziennik społeczny i polityczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 54.

PRENUMERATA wynosi: rocznie 86 mk., półrocznie 18 mk., kwartalnie 9 mk., miesięcznie 3 mk. z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową.

FILJE: w Zgierz, Pabjanicach, Łasku, Sieradzu, Wieluniu, Zduńskiej Woli i Kaliszu.

Cena 15 fen.

Administracja otwarta od 9 rano do 7 wieczór; w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 9 do 2 codziennie, w wigilie świąt do 10 wiecz. Redaktor przyjmuje od 9 do 12 rano.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście wiersz 1.75 fen. Nekrologja — 1 mk. Reklamy — 80 fen. Zwyczajne (5 szpalt) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 5 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 50 fen.

§ 11.

Konstytucja Rzeszy Niemieckiej z d. 19 kwietnia 1871 r. jest jedną z najciekawszych kart konstytucyjnych społeczeństwa nie tylko ze względu na swą wartość historyczną, ale i z uwagi na niezwykle kombinacje elementów prawnopanstwowych.

Konstytucja ta jednocześnie ogłasza zwierzchnictwo Rzeszy i nie obala suwerenitetu państw związkowych; deklaruje ich równość, a konsekwentnie przeprowadza preeminencję Prus; zapewnia ludowi udział we władzy, a jednocześnie pozostawia nadzwyczaj szerokie pełnomocnictwa koronie. Przykładów takich możnaby przytoczyć bez liku.

Zatrzymamy się na ostatnim. Stał on obecnie bardzo aktualnym. Na jutrzejszym posiedzeniu parlamentu Rzeszy znajdzie się na porządku dziennym wniosek o zmianie § 11 konstytucji. Decyzja będzie niezwykle ważna, nie tylko dla Niemiec ale i dla całego świata, jeśli zważyć tekst ostatniej noty Wilsona.

Brzmienie artykułu tego jest następujące:

„Prezydum Rzeszy należy do króla Prus, który nosi tytuł cesarza niemieckiego. Cesarz winien reprezentować państwo w stosunkach międzynarodowych, w imieniu państwa wypowiedzieć wojnę i zawierać pokój, zawierać traktaty i inne traktaty z obcymi państwami, uwierzytliwiać i przyjmować posłów.

Do wypowiedzenia wojny w imieniu państwa wymagana jest zgoda Rady związkowej, chyba, iż następuje napad na terytorja Rzeszy lub jej brzegi.

Jeśli umowy z obcymi państwami odnoszą się do rzeczy, należących w myśl art. 4 do kompetencji ciała prawodawczego, wówczas konieczna jest do ich zawarcia zgoda Rady związkowej, a do ich ważności zezwolenie sejmu Rzeszy.

Artykuł ten daje władzy wykonawczej nadzwyczajne pole działania. Zasada podziału władz w zastosowaniu do egzekutywy jest tu przeprowadzona

bardzo daleko wbrew twierdzeniom Labanda i Hansa Kielsena, którzy w konstytucji Rzeszy widzą zupełny brak myśli o podziale władz. Władza wykonawcza posiada tu wszystkie kompetencje wykonawcze, wraz z najważniejszymi, bo z prawem wojny i pokoju, w przeciwstawieniu do konstytucji innych, np. Stanów Zjedn. lub Francji, gdzie prawo to w pierwszym rzędzie przysługuje ciału prawodawczemu.

Analiza przytoczonego artykułu wyjaśnia głębiej jego obszerną treść. Cesarz posiada prawo reprezentacji państwa w stosunkach międzynarodowych; w sensie opisowym należy rozumieć idące dalej wyliczenia. Widzimy, iż odnosi się one przeważnie do polityki zagranicznej państwa. Wprawdzie w łonie samej Rady związkowej istnieje komisja do spraw zagranicznych, w której przewodniczy reprezentant Bawarii, ale jej funkcje nie są konstytucyjnie dokładnie określone, a wpływ praktyczny jest minimalny. Konstytucyjnie rzecz biorąc, rola parlamentu również jest niewielka, bo ogranicza się jedynie do uchwał budżetowych. W każdym razie aprobatą lub potępieniem jest krokiem spóźnionym, bo nie zdoła już odwrócić faktów. Podczas wojny sytuacja uległa pewnym zmianom, które mają być właśnie obecnie wcielone w konstytucję.

Wniosek pragnie wprowadzić następującą zmianę: „W imieniu państwa może cesarz wraz z przedstawicielstwem ludowym wypowiedzieć wojnę, zawierać pokój i sojusze i umowy międzynarodowe”. W ten sposób następuje ograniczenie korony na rzecz sejmu Rzeszy.

W ścisłym związku z § 11 jest w kwestii wojny i pokoju § 63 część 4, gdzie powiada się, iż cesarz ma prawo mobilizacji każdej części wojska. Dzieje wojny obecnej wykazały, jak niebezpieczną jest nawet sama mobilizacja jeszcze bez wypowiedzenia wojny!

Konstytucja niemiecka przechodzi dziś okres najdonioślejszych zmian. W ciągu niewielu dni dokonują się przekształcenia, na które demokracja czekała lat dziesiątki.

mocy, oraz mogącej zakłócić pokój świata według własnego życzenia i bez kontroli. Na to rząd niemiecki odpowiada: w państwie niemieckim przedstawicielstwo narodowe nie posiadało dotychczas wpływu na tworzenie się rządu. Konstytucja nie przewiduje współdziałania przedstawicielstwa narodowego przy decydowaniu o wojnie i pokoju. W kwestjach tych nastąpiła zasadnicza zmiana. Nowy rząd został utworzony zupełnie zgodnie z życzeniami przedstawicielstwa narodowego, powstałego drogą równego, powszechnego, tajnego i bezpośredniego prawa wyborczego.

Przedstawiciele wielkich partii parlamentarnych należą do jego składu. Również i w przyszłości żaden rząd nie będzie mógł objąć władzy, ani też kierować nią nadal bez posiadania zaufania większości parlamentu. Odpowiedzialność kanclerza Rzeszy wobec przedstawicielstwa narodowego zostanie prawnie ustanowiona i zapewniona. Pierwszym czynem nowego rządu było przedłożenie parlamentu tego, iż do decydowania o wojnie i pokoju konieczną będzie zgoda przedstawicielstwa narodowego. Pewność trwałości tego nowego systemu — nie spoczywa jednakże jedynie na prawnych gwarancjach, lecz na niezachwianej woli narodu niemieckiego, który w znacznej swej większości stoi za temi reformami, żądając ich energicznego kontynuowania.

Pytanie prezydenta z kim ma on oraz przeciwko Niemcom zjednoczone rządy do czynienia otrzymuje wyraźną i niedwuznaczną odpowiedź: projekt pokoju i zawieszenia broni wychodzi z łona rządu, który daleki jest od wszelkich samowolnych i nieodpowiedzialnych wpływów i opiera się na woli znacznej większości narodu niemieckiego.

Berlin, 20 paźdź. 1918 r.

Podp. Solf
sekr. stanu urzędu spraw zagr.

Nota niemiecka budzi znów nadzieje pokojowe, które przysiały znacznie po ostatniej odpowiedzi Wilsona. Odpowiedź ta nosiła wyraźne cechy wpływów ententy, które bynajmniej nie dają do pokoju porozumienia. Postawiono nowy warunek i to w dość ostrej formie, mianowicie zażądano „zniesienia wszelkiej władzy, opartej na przemocy tam, gdzie może ona po-

gwałcić skrycie i według swej woli spoć świata”...

Porównajmy zapytania i żądania Wilsona z odpowiedzią Niemiec. Wyniknie z tego ocena wartości nowego kroku dla sprawy pokoju.

O samym fakcie przyjęcia punktów Wilsona niema już mowy. To już kwestja zadecydowana i żadnych zastrzeżeń co do niej być nie może.

Wilson zażądał, by sprawa zawieszenia broni i ewakuacji została pozostawiona decyzji wyłącznej czynników wojskowych koalicji, przyczem musi istnieć rekojmia, iż nadal trwać będzie przewaga militarna koalicji na froncie.

Niemcy nadal podtrzymują swą propozycję Komisji mieszanej, wobec jednak zapewnień, iż koalicja będzie mogła swą militarną przewagę zachować, za co Niemcy ręczą (sichern und bürgen). Jednocześnie rząd Rzeszy wyraża nadzieję, iż Wilson nie postawi żadnych warunków, sprzecznych z honorem Niemiec.

Wszelkie zastrzeżenia są tylko formalnością. Istota rzeczy pozostaje ta sama. Niemcy zgadzają się na zachowanie obecnej przewagi koalicjantów na froncie. Prawdopodobnie Wilson znajdzie drogę wyjścia. Jeśli tylko zasada jest ustalona i zgoda na nią zapadła, wówczas mniejsza z tym, czy gwarancje określi Niemcom sama koalicja, czy też w towarzystwie pełnomocników również i dowództwa naczelnego.

Na pozostałe warunki, jak widać z noty Niemcy piszą się zupełnie, t. j. rezygnują z wojny podwodnej przeciw statkom pasażerskim, starają się wykazać, iż żadne czyny przeciwne prawu międzynarodowemu podczas odwrotu dokonywane nie były.

Ciekawy jest ten punkt, dotyczący ograniczenia władzy wykonawczej na rzecz legislatury.

Wskazujemy w tym miejscu na nasz dzisiejszy artykuł p. t. „§ 11”.

Komisja międzynarodowa.

Celem dokonania śledztwa w sprawie zarzutów czynionych wojsku niemieckiemu o szerzenie spustoszenia podczas odwrotu swego z Francji i Belgii, wyjechała z Brukselli międzynarodowa komisja, złożona z przedstawicieli państw neutralnych, zamieszkałych w stolicy Belgii. Na czele staje poseł von der Lancken.

Odpowiedź niemiecka.

Tekst i komentarz.

Odpowiedź niemiecka na notę Wilsona posiada brzmienie następujące:

„Rząd niemiecki, przyjmując propozycję opuszczenia zajętych terytorjów, wychodził z założenia, iż postępowanie przy ewakuacji tej i warunki zawieszenia broni — powinny być pozostawione decyzji doradców wojennych i że obecny stosunek sił na frontach powinien stanowić podstawę tych postanowień, które stosunek ten zapewnią i zareczą.

Rząd niemiecki powierza prezydentowi wytworzenie okoliczności do uregulowania szczegółów. Ufa on, że prezydent nie uzna żadnego żądania, które nie dałoby się połączyć z honorem narodu niemieckiego, oraz z przeprowadzeniem pokoju sprawiedliwości.

Rząd niemiecki czyni zastrzeżenia co do zarzutu nieuczynności i bezprawnych czynów, podnoszonego przeciwko niemieckim siłom bojowym na lądzie i morzu, a przez to samo i przeciwko narodowi niemieckiemu. Zniszczenia są zawsze konieczne dla osłonięcia odwrotu i w tych rozmiarach są przez prawo międzynarodowe dozwolone. Woj-

ska niemieckie otrzymały najsurowsze rozkazy, aby oszczędzały własność prywatną i w miarę sił dbały o ludność. Gdzie pomimo to, zdarzają się wykroczenia, winni będą ukarani.

Rząd niemiecki kwestjonuje również, jakoby marynarka niemiecka przy zatopianiu okrętów niszczyła świadomie łódzie ratunkowe i ich pasażerów.

Rząd niemiecki proponuje, ażeby we wszystkich punktach tych wyjaśnić istotny stan rzeczy przez neutralne komisje.

Ażeby usunąć wszystko co może utrudnić dzieło pokoju, z polecenia rządu niemieckiego wysłane zostały do komendantów łodzi podwodnych rozkazy, wykluczające torpedowanie okrętów pasażerskich, przyczem jednak ze względów technicznych nie może być przyjmowana gwarancja, iż rozkaz ten dojdzie do każdej, znajdującej się na morzu łodzi podwodnej, przed jej powrotem do portu.

Jako zasadniczy warunek pokoju podkreśla prezydent konieczność usunięcia wszelkiej władzy, opartej na prze-

Sprawy polskie.

Wobec uchylania się lewicy od współpracy w rządzie, nowy gabinet uformowany będzie z przedstawicieli Koła międzypartyjnego, skonsolidowanych grup ludowych i b. aktywistów.

W kołach politycznych zapewniają, że ostateczna decyzja w sprawie gabinetu musi zapaść natychmiast. Mówią to ci politycy, optymistycznie usposobieni, którzy moment obecny uważają za ostateczny do rozpoczęcia polityki czynnej.

Lewica, choć powstrzymuje się od wzięcia udziału w gabiniecie, jednak akcentuje konieczność natychmiastowego tworzenia rządu celem prowadzenia przygotowań do zwołania konstytuandy.

„Czas” omawia trudności, na jakie napotyka stworzenie rządu polskiego w nowych, w błyskawicznym tempie zmieniających warunkach:

„Wytworzenie rządu przez samo Koło międzypartyjne napotyka na ogromne trudności. „Kolo” otrzymuje wskazówki od „Komitetu Narodowego w Paryżu” i z tego stanowiska zejść nie chce, gdyż opiera się na autorytecie koalicji. W obec-

niem położeniu Komitet Narodowy, uznany przez koalicję, ani w Warszawie przebywać nie może, ani nawet, gdyby przebywał, nie potrafiłby rządzić, nie mogąc rokować z okupantami.

Nawoływania „Kur. Warsz.” — koficy „Czas”, — są daremne, dopóki albo p. Dmowski do Warszawy nie zjedzie, albo nie ustanowi tutaj swego zastępcy.

Czy więc tak należy rozumieć kandydaturę p. Świeżyńskiego?

Staraniem Zjednoczenia Narodowego, wchodzącego w skład Koła Międzypartyjnego odbył się wiec w sali Tow. Hygienicznego.

Prof. W. Staniszkis, zagajając wiec, skreślił historję stronnictwa Zjednoczenia Narodowego.

Członek b. Rady Stanu p. B. Krzyszkowski, imieniem włościan domagał się natychmiast powołania rządu, opartego na zaufaniu całego społeczeństwa. P. F. Humnicki, z etapów, stwierdził, iż cała ludność tamtejsza czuje się organiczną częścią Polski.

Posel dr. Głabiński skreślił dzieje walk, jakie rozgrywały się w Galijsji o hasło Zjednoczonej Polski.

Uchwalona rezolucja stwierdza, że jedynie całkowite zjednoczenie ziem polskich z własnym dostępem do morza zapewni odwieczne i niezłomne dążenia narodu polskiego, może utrwalić równowagę polityczną i zapewnić trwałą pokój na wschodzie Europy. Urzeczywistnić to może międzynarodowa konferencja pokojowa z udziałem uprawnionych przedstawicieli narodu polskiego.

Zgromadzeni domagają się uchwały, aby jaknajprędzej została utworzona Rada Narodowa, która wyłoni najwyższą władzę w kraju i w której ręce złożyć musi swe mandaty Rady Regencyjnej.

Dalej wice domagał się utworzenia natychmiast rządu narodowego z przedstawicieli 3-ech dzielnic. Ster rządu według tej rezolucji objąć powinny stronnictwo Koła Międzypartyjnego. Zadaniem rządu winna być organizacja władz państwowych z wyłączeniem rządów okupacyjnych, zwolnienie sejmów na podstawie pięciopromiennikowej ordynacji wyborczej. Rząd winien poczynić energiczne kroki celem uwolnienia robotników polskich w Niemczech i tworzyć bezzwłocznie armię narodową.

Wczoraj odbyło się w Łodzi zebranie polityczne, zorganizowane przez Łódzkie Koło Związku Budowy Państwa Polskiego. Poruszono kwestję wojskową i aprowizacyjną, akcentowano konieczność realnej pracy nad budową państwa. Zakomunikowano zebraniem, iż wkrótce przyjedzie do Łodzi prezes Z. B. P. P. p. Zbrowski.

Wczoraj Rada regencyjna podpisała dekret, zarządzający pobór wojskowy uregulowanych w r. 1897. Zostaną ustanowione komisje rekrutacyjne w liczbie 10. Werbunek ochotniczy trwa. Dekret wywołał w całym kraju wielkie wrażenie.

W d. 16 b. m. upoważniony przedstawiciel rządu polskiego w Szwajcarii notyfikował posłom w Bernie: francuskiemu, angielskiemu, włoskiemu, holenderskiemu i amerykańskiemu orędcie Rady Regencyjnej z d. 9 b. m. Tegoż dnia na osobnej audjencji wręczył on prezydentowi Rady związkowej Szwajcarskiej p. Cauder list, notyfikujący orędzie.

Jutro Adolf Nowaczyński stanie przed polskim sądem polowym pod zarzutem obrazu armji i dezercji.

Akcja ogłodzenia Królestwa.

Z Miechowa donoszą do *Głosu narodu*. Referent rolniczy komendy miechowskiej zarządził na postawie przysłanego mu rozporządzenia, przymusową młóckę w folwarkach pow. miechowskiego dziecięciami kompetami dużego kalibru, sprawdzającymi z serbji. Młócka ta ma się odbywać aż do ostatniego snopka. Dla służby folwarcznej ma być zostawione po jednym cetnarze metrycznym na osobę aż do nowych żniw; dla koni po 1 kg. na dobę. Młócka odbędzie się bez względu na pilny czas siewów i kopanie ziemniaków. Ludzi płacić się zbożem po 4 kg. pszenicy dziennie. Sposób młócki jest tego rodzaju, że marnuje się przytem bardzo dużo ziarna, plew i słomy, tak potrzebnej na paszę, powróśla i poszycie budynków. W niektórych wypadkach opiera się słomą lokomobile. Gospodarstwa, w których przeprowadzono tego rodzaju operacje, skazane są na likwidację dla braku paszy i zboża do siewu, które, wy młócone teraz, w stanie wilgotnym, straci wię kielkowania, a także dla braku sił pobocznych, gdyż służba, której nie jest się w stanie zagwarantować pełnej ordyracji, miejsce porzuci. Ludność wiościana, której podobne niebezpieczeństwoagraża, wielce jest zaniepokojona.

Miechowski odłam „Związku ziemian” wysłował do swojej zwierzchniej władzy pismo, aby wystarała się o powstrzymanie zarządzeń, których następstwa mogą być nieobliczalne w skutkach. Sprawą tą, jak słyszymy, zajęło się także przydytum m. Krakowa, gdyż przedtem poczyniono już starania, aby zboże z pobliskich okolic Królestwa zastrzedz dla Krakowa.

Walki na Zachodzie.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje w dniu 21-ym października:

Zachodni teren walk.

Grupa wojsk Następcy tronu Ruprecht

We Flandrii walczone gwałtownie przed i o odcinek Lys, między Ursel a Kortryk.

Nieprzyjaciela, który przejściowo wdarł się do Zomergem odrzucono kontratakami. Z obu stron Deynze usadowili się Anglicy na zachodnim brzegu Lys.

Oddziały, które na południu od miasta nacierały poprzez rzekę, w większej części wzięto do niewoli. Na wschodnim brzegu rzeki pozostało gniazdo angiolków.

Na wschód od Kortryk wróg nacierał poprzez Deerlyck i Zwegem. Na wyżynach na wschodzie i południowym zachodzie od Vichte powstrzymaliśmy natarcia wroga.

Na północ od Szeldy odparliśmy wroga przed naszymi linjami. Na północ od Tournay nieprzyjaciel dotarł do Szeldy.

Na południu od Tournay znajdowaliśmy się w kontakcie bojowym z wrogiem na linii St. Amand, na wschód od Denain i na wyżynach na wschodzie i na północnym wschodzie od Haspres.

Po obu stronach Solesmes i Le Cateau wczoraj nacierały angioly wielkimi siłami na szerokości, na jakiej przeprowadzone były ataki pomiędzy Le Cateau a Oizy w oniach 17 i 18 paźdz.

Udaremnione zostały przez nasze działania obronne natarcia nieprzyjacielskie między Sommaing a Vertain na wyżynach na zachód od niziny Haspies.

Po obu stronach od Solesmes powstrzymaliśmy natarcia wroga przez nasze przednie linje na wyżynach na wschodzie i na południowym wschodzie od miasta. Romeries i Amerval utracono, lecz odzyskano kontratakami.

Z obu stron od Le Cateau po ciężkiej i zmiennej walce przeważnie utrzymaliśmy nasze stanowiska. 44-ta braudenburska dywizja pod dowództwem generała majora Maasa szczególnie się podczas tego wyróżniła.

Przedsięwzięty wielkimi środkami atak nieprzyjaciela na całym froncie szerokości 20 km. rozbił się o wytrzymałość naszej piechoty, skutecznie popieranej przez naszą artylerię, za wyjątkiem lokalnego ograniczonego zysku terenu.

Grupa wojsk niemieckiego Następcy tronu.

Na północ od Serry odparto wznoszone ataki nieprzyjaciela. Po obu stronach drogi Laon - Marle oczyściliśmy kontratakami części naszych linji, pozostałych jeszcze w rękach wroga, oraz odparliśmy silne przeciwdzierzenia. Również i na zachód od Aisny w kontrataku odebrały swoje stanowiska bataljony wschodnio-pruskie i 231 p. piech. rez., szczególnie wypróbowany podczas walk ostatnich; odparły też one ataki wroga.

Na wschód od Vouziers usiłował nieprzyjaciel rozszerzyć swe lokalne zyski z dnia 19 paźdz. przez dalsze natarcia. — Przeważnie rozchwały się one w kontrataku 411 pułku piechoty i w wytrwałym odparciu 7 kompanji 24 bawarskiego pułku piechoty.

Grupa wojsk gen. Gallwitz.

Na wschód od Bantheville odparto częściowe ataki amerykanów. Pożatem umiarkowane potyczki bojowe po obu stronach Mozy.

Południowo-wschodni teren walk.

Nad Morawą ponownie odparliśmy częściowe ataki serbów.

Pierwszy general-kwatermistrz Ludendorff.

Sekretarz skarbu Rzeszy hr. Roedern o pożyczce wojennej:

Wojna, czy pokój, podpisywanie pożyczki wojennej pozostanie w każdym razie najważniejszym nakazem chwili.

Komunikat wieczorowy.

BERLIN. (Urzędowo). Wielka kwatera główna komunikuje:

Nieprzyjaciel ograniczył się na frontach bojowych od częściowych ataków, które zostały przez nas odparte.

Nasz kontratak na wyżynach na zajmowanym przez nieprzyjaciela wschodnim wybrzeżu Aisny rozwija się pomyślnie.

Komunikat austriacki.

Urzędowo donoszą z Wiednia pod datą 21 października:

Na włoskim terenie walk nie było większych działań wojennych. Po obu stronach południowej Morawy odparte zostały ataki wroga.

Na wzgórzach na zachód od Zajecar daje się odczuwać silniejszy napór przeciwnika.

Szef sztabu generalnego.

Posłuchanie u cesarza niemieckiego.

Cesarz przyjął w obecności kanclerza Rzeszy, nowych sekretarzy stanu: Scheidemana, Gőbera, Erzbergera, Hausa, Trimborna i Bauera, podsekretarzy stanu: Darda, Giesbertha, Roberta Szmidta i d-ra Müllera.

Zadania Komisji Konstytucyjnej.

„Voss. Ztg.” pisze: Komisja Konstytucyjna Sejmu Rzeszy, która dziś miała odbyć posiedzenie, odroczyła je narazie do jutra ew. jeszcze na jeden dzień.

Zadaniem obrad będzie ukształtowanie stosunków wojskowych i poddanie ich władzy cywilnej, a więc przedewszystkiem zmiana przysięgi. Oficerowie i żołnierze będą przysięgać i na konstytucję.

Dalej gabinet wojenny będzie zamieniony na wydział ministerjum wojny; będzie stworzony urząd sekretarza stanu do spraw wojny; sztab generalny podporządkowany będzie kanclerzowi, a więc będzie pod kontrolą sejm Rzeszy.

Na powyższe wnioski zgodziły się następujące partie: socjaldemokrati, postępowcy i narodowi liberałowie. Centrum dotąd się waha.

Dążenia pokojowe w Anglii.

Bern, 21 października.

Odbyło się w Essex-Hall w Londynie liczne zgromadzenie, zwolane przez Lunds-

zostawia rozstrzygnięcie tej kwestji międzynarodowej konferencji pokojowej.

Premjer ukraiński zapowiedział, że wobec tak postawionej kwestji zrywa wszelkie pertraktacje z rządem krymskim.

Amnestja w Belgji.

Gen.-gubernator Belgji, gen. pułk. v. Falkenhausen wydał dekret, na zasadzie którego zostaje darowana reszta kary tym wszystkim Belgom lub poddanym państw neutralnych, którzy zostali osądzeni przez niemiecki sąd wojenny w obrębie gen. gubernatorstwa, a obecnie odsiadują swą karę w Belgji. Wyłączeni są stąd zwykli przestępcy. Przewiduje się amnestja dla Belgów, odsiadujących karę w Niemczech. Pewna ilość osób, co do których istnieje pewność, że ich uwolnienie działałoby szkodliwie na kraj, będzie uwolniona dopiero podczas ewakuacji Belgji.

Wypuszczeni będą również wszyscy, którym odebrana została wolność osobista wskutek wykroczeń polityczno-militarnych.

Sytuacja wojenna.

Kapitan v. Salzmann pisze w „Vos. Zeitung”:

Wielka bitwa we Francji wzrasta w tych tygodniach znów do rozmiarów strategicznych. Widać teraz wyraźnie kierującą dłoń francuskiego dowóztwa naczelnego i zamiar nadania całości celu, co do którego Foch sądzi, że jest już niedaleki.

Bohaterki opór wojsk niemieckich opóźnił taktyczne rozstrzygnięcie, które miało stanowić podstawę rozwoju strategicznego, tak, że bitwa byc może zwolna, ale automatycznie zbliża się do tego punktu, gdzie sama przez się ustanie, t.j. do czasu, kiedy zużycie nadzwyczajnych środków i znużenie mas ludzkich będzie zbyt wielkie i kiedy pora roku przeszkodzi operacjom.

Z każdym rokiem wojny przeżywalimy tę chwilę, i za każdym razem, walcząc z przewagą nieprzyjaciela, z ulgą oddychaliśmy, kiedy opuszczaliśmy mgły listopadowe, a łaskawy Bóg zaczął spływać takim potokiem deszczu, że bitwa cichła przed rozstrzygnięciem.

Jeżeli niemieckiemu dowóztwu naczelnemu powiedzie się — czy to okręgami, czy inaczej, zgodnie z okolicznościami, cofnąć pewne części frontu z tym jednym punktem widzenia, żeby nie pozwolić na rozzerwanie frontu za pomocą przebiecia się taktycznego z następnym otoczeniem — to, chociaż w sensie biernym, wygramy kampanję z r. 1918 tak jak wszystkie z lat poprzednich, ponieważ nieprzyjaciel nie dopnie celu. Tym celem jest zniszczenie niemieckiej siły zbrojowej w polu.”

Zaznaczywszy następnie, że można z ufnością spoglądać na front zachodni, v. S. kreśli taki obraz sytuacji: Na obu skrzydłach pomiędzy morzem i Mozą, po dalszym nieustającym wstrząsaniu części frontu leżącego pomiędzy temi miejscami, Foch usiłuje przebić się, aby w ten sposób doprowadzić do katastrofy wojska niemieckiego, t.j. do jego zniszczenia za pomocą wzięcia do niewoli na polu bitwy.

Innymi słowy obecne ogniska bitwy znajdują się po obu brzegach Mozy oraz pomiędzy Dixmuidem i rzeką Lys.

Front na obu brzegach Mozy jest strategicznie wrażliwszy i wskutek tego ważniejszy. Dlatego tam zapewne ustawiono świeże wojska amerykańskie, nadzwyczaj bogato wyposażone we wszelkie środki ataku. Przebiecie się tam nie powiodło. Miało ono nie tylko przeciąć i naciąć wszystkie komunikacje niemieckie idące do wschodu na zachód, a więc zatałmować dwie trzecie dowozu do armji niemieckiej, ale jednocześnie zająć okręg żelazny i węglowy luksembursko-lotaryński, będący jednym z głównych warsztatów niemieckiego przemysłu wojennego. Dlatego też pomiędzy Rheims i Mozą było wielkie niebezpieczeństwo.

Atak pomiędzy Reims i Woivre nazwać można „bataille rangée” (bitwa regularna), bitwę w swych podstawach genialnie pomyślaną. Tem większe też jest powodzenie z jej odparcia. v. S. opisuje jak się to odbywało: wojska przed straszliwą przewagą ustępowały krok za krokiem, ale spoistość wewnętrzna została utrzymana.

downa. Uchwalono, iż w interesach Anglii leży zawarcie z Niemcami honorowego pokoju na zasadzie warunków przewidzianych przez Wilsona. Można się spodziewać, iż w najprędszym czasie zostanie ogłoszone zawieszenie broni, w którym będą przewidziane odpowiednio gwarancje.

Przydujący Hugh Bell powiedział: Warunki Wilsona zostawiają wolne pole do rokowań. Pokój na podstawie rokowań, jest to, do czegośmy zawsze dążyli.

Lord Lansbury wywoził, iż ufa dobrej wierze prezydenta Wilsona, ale że parlament nie jest, zdaje się, w stanie zmusić ministrów do jasnego określenia ich polityki.

Wpierw niż to się stanie, nie można wiedzieć czego żądają, ani co myślą sprzymierzeńcy Wilsona. Gdyby Anglja miała przywódów, którzyby tak jasno i wyraźnie, jak Wilson, określili warunki pokojowe, wojna byłaby już dawno skończona.

Bunton powiedział, iż przyjaciele jego czołą politykę Wilsona i żadnej innej prócz niej nie znają. Nie może mieć on nie przeciwko ponizeniu militarzych kierowników Niemca. Jednakże jeśli naród niemiecki zostanie poniżony, to ludność dążyłaby do nowej wojny.

Żądania Salandry.

W artykule, opublikowanym w „Giornale d'Italia”, b. premier Salandry żąda by Austro-Węgry ustąpiły Wołchom Pola, Tryjest oraz Franzenshütte. Oddanie winno nastąpić natychmiast.

Przerwanie rokowań.

Rokowania pomiędzy Ukrainą a Krymem zostały przerwane ponieważ nie dało się osiągnąć porozumienia. Rząd ukraiński żądał bezwzględного połączenia Krymu z Ukrainą na zasadach autonomicznych. Rząd zaś krymski życzy sobie tylko federalistycznego związku z Ukrainą na gruncie państwowej samodzielności. Delegacja krymska oświadczyła, że nie posiada pełnomocnictw od narodu do dalszych ustępstw na rzecz Ukrainy, i że po-

Atak króla belgów v. S. nazywa „napadem strategicznym,” pomyślanym na wielką skalę.

Jeżeli taki napad się nie uda od razu, to można go uważać za odparty.

Niebezpieczeństwo z pewnością jeszcze istnieje w dalszym ciągu wobec istniejącego ogólnego wstrząśnienia frontu niemieckiego oraz kurczenia się rezerw niemieckich — ponad Kortemarck-Menin do granicy holenderskiej znów się nieco zmniejszył.

Zagrożenie frontu nadbrzeżnego w Belgii stało się ostrym.

To, co się działo pomiędzy Lys i Chemin des Dames, nie jest główną akcją, chociaż wydarzenia pomiędzy Quentin i Cambrai w swych zjawiskach faktycznych wydają się olbrzymie.

v. S. tak określa obecną (artykuł był pisany 15 października, gdyż ukazał się w wydaniu „Vost. Ztg.” porannem z dn. 16 b. m.) linię Niemiec.

Pomiędzy morzem i Dixmuiden obrona niemiecka leży na wschodnim skraju okręgu zalanego przez Yzerę, która stanowi osłonę dla Niemców, utrudnienie dla ataków koalicyj.

Pomiędzy Dixmuiden i Menin znajduje się luk powstały z wtargnięcia.

Linia niemiecka, odchodząc od Dixmuiden pod kątem prostym, idzie ku Thourout przy drodze prowadzącej z Brugge do Ypres. Tam linia skręca ku południowi, potem dochodzi przez Lichtenberghe—Lzeghem do zachodniego skraju Courtrai (Kortryk), przekracza Lys i dochodzi do pasa fortów Lille. Od Lille linia przebiega nad kanałem Deslie do Douai, stamtąd w kierunku południowo-wschodnim do kanału Skaldy i ferenu błot nad Selle’a przez Haspres, Saulzoi i stację węzłową Solesmes do Le Cateau.

Pomiędzy Le Cateau i Origny linia znajduje się przed lukiem Sambry i Oisey, przechodząc koło miejscowości Vaux—Andigny—Aisenville.

Z Origny linia idzie ku południowoschodowi na Notre Dame de Liesse—Marchais, potem lukiem przechodzi przez Sissonne do Amifontaine, aby tam zwrócić się ku wschodowi, przez Germainmont do okolicy na północ od Asfeld la Ville, gdzie obroną tworzy Aisne’e, potem do Vouziers, Brioules — i za Mozę przez Ornes do Mozeli.

W końcu v. S. nazywa Focha „duchem płomiennym” z którym walczył mistrzowski Hindenburga.

— Ograniczenie zużycia papieru.

Urzędowo donoszą:

„Z powodu strajku górników w Zagłębiu Dąbrowskim ruch wagonów towarowych w general-gubernatorstwie musiał ulegć znacznemu ograniczeniu, tak, że nie jest możliwe utrzymanie nadal przewozu papieru gazetowego w rozmiarze dotychczasowym. Wobec tego staje się, niestety, konieczne, aby gazety ograniczyły nakłady i objętość do ostateczności, zwłaszcza, że należy się liczyć z tem, iż trudności przewozowe powiększą się jeszcze i że transport papieru gazetowego z papierni jest całkowicie zakwestjonowany.”

— Roboty publiczne.

Rząd polski podjął myśl zorganizowania na szeroką skalę robót publicznych.

Wzięto przytem pod uwagę roboty publiczne różnego rodzaju, aby dać zatrudnienie różnym kategorjom pracowników.

Zorganizowanie robót publicznych jest u nas w dobie obecnej sprawą bardzo pilną wobec znacznej liczby pozostających bez zajęcia i bez środków do życia. Gdy zaś poczyna wracać do kraju jeńcy wojenni oraz robotnicy z Niemiec, liczba poszukujących pracy wzmoże się jeszcze bardziej i roboty publiczne, organizowane na najszerszą skalę będą niezbędne.

— Z Rady Miejskiej.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej z powodu braku quorum (obecnych 29 radnych) nie doszło do skutku. Wieszpie dr. Rosenblatt oznajmił, że gdyby dzisiaj nie był wznawiony ruch tramwajowy, zapowiedziane posiedzenie również nie odbyłoby się. Natomiast w środę bezwzględnie odbędzie się i dlatego pp. radni proszeni są o punktualne przybycie w kotlecie.

— Wyjazd rekrutów.

Wczoraj wyruszyło z Łodzi do Warszawy 136 rekrutów, zapisanych w biurze G. U. Z.

— Z sekcji sanitarniej.

Na ostatnim posiedzeniu sekcji sanitarnej uchwalono:

1) przejąć szpital fabryczny firmy Szejblera na 100 łóżek 2) zamknąć szpital św. Aleksandra 3) dom izolacyjny przy ul. Karola zamienić na szpital miejski 4) zaprzestać izolacji po chorych zażyłych.

— Państwowa Szkoła Handlowa.

Wczoraj rozpoczęły się wykłady w otwartej przez ministerstwo wyższej religijnej i oświeceniowej publicznej szkole handlowej dla drobnych kupców i pracowników sklepowych.

Uroczysty akt otwarcia ma się odbyć w początkach listopada.

Szkoła mieści się w budynku szkolnym Tow. Akc. Szajblera.

— Z Rady Szkolnej Okręgowej miasta Łodzi.

Na wczorajszym posiedzeniu Rady Szkolnej Okręgowej, pod przewodnictwem p. L. Neumana, zatwierdzono na opiekunów głównych dla szkół polskich 18 osób, pozostało do obsadzenia jeszcze 7 szkół.

Z dachu zaterkotał kulami. Na to hasło otworzyły się okna narażonych domów, ukazały się w nich szeregi błyszczących lud karabinowych i cały grad kul zionął ogólnym śmiertelnym ku manifestacji rewolucyjnej. Zatrzymali się.

Pieśń skonowała na ustach. A straty zwiększały się z każdą chwilą...

Kule carskich pachołków szarpały ciało Narodu, krawiły całun śniegu i powalały ludzi bez życia na ziemię.

Nagle sztandar zatopotał i ruszył naprzód.

— Bracia! Za mną!

— Ur-raa!

Tłum ruszył dalej. Kilkunastu ludzi z bronią w ręku wpadło do domu. Rozległy się krzyki, sześć bagnietów, ktoś wyleciał przez okno na bruk... Za nim drugi, trzeci...

— Bracia! Za mną!

— Ur-raa!

Znowu zakręt. Zasadzka. Trup pada gęsto. Dym.

Pałacyk policyjny wraz z znajdującymi się tam policjantami.

A tłum idzie, nie zatrzymując się. Strzały.

Sztandar w rękach Wiery chwije się i pada.

Podnosi go zaraz jakiś robotnik i idzie z nim dalej. Wiera została na śnie-

Dn. 19 października zmarł przedwcześnie nasz kochany kolega, szeregowiec I zastępu I łódzk. drużyny Z. H. P.

ś. † p.

Jerzy Libiszowski

uczeń kl. VI Wyższej Szkoły Realnej Zgromadzenia Kupców m. Łodzi. W zmarłym tracimy towarzysza prawego charakteru i zacnego serca.

Koledzy.

Tymczasowy regulamin dla opiekunów i opiekunów głównych ma być zatwierdzony na przyszłym posiedzeniu Rady, po treściwym zaznajomieniu się z nim członków opieki szkolnych, wybranych z grona rodziców daleki, uczęszczających do szkół.

— Z Tow. wpisów i zapomóg przy Gim. pol. „Uczelnia”.

Wczoraj wieczorem odbyło się ogólne zebranie Tow. wpisów i zapomóg przy Gimn. polskim. Zebranie zagał dyr. Czeraszewicz, przewodniczył p. Hirszel.

Po odczytaniu sprawozdania dokonane zostały wybory do zarządu i komisji rewizyjnej.

Do zarządu za pomocą głosowania tajnego wybrani zostali: pp. H. Babicka, M. Brzozowska, ks. Brzeziński, J. Czeraszewicz, S. Drużycki, E. Heimanowa, S. Hirsbergowa, F. Łapiński, H. Rossmanowa, oraz jako zastępczyni: dr. wa Krotowska, S. Klocmanowa i K. Skalska. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali przez aklamację pp.: M. Bartoszewski, H. Ostrowski i A. Flach.

— Ze zw. pracowników przemysłu mącznego.

W ubiegłą niedzielę w lokalu własnym odbyło się wartealne ogólne zebranie członków Zw. zaw. pr. przem. mącz. pod przewodnictwem Z. Komorowskiego.

Sprawozdanie z działalności zarządu zdał p. Rapaleki, w ciągu ostatnich trzech miesięcy przeprowadzona została regulacja pracy i płacy we wszystkich piekarniach według cennika związku. Powołana została do życia kasa chorych.

Sprawozdanie kasowe zdał p. Lichnowek. Przychód wynosi 1205 mk. rozchód 571 mk. 55 fen., zabawa ogrodowa na korzyść biblioteki dała zysku 2,900 mk. 50 fen.

W wolnych wnioskach poruszono sprawę piekarzy „Zorza”.

— Szkoła dla ortodoksów.

Królewsko-Polskie ministerstwo zezwoliło na utworzenie w Pabjanicach szkoły dla ortodoksów.

— Łódzka Straż Ogn. Ochotniczo.

W czwartek, dn. 24 października r. b., o godzinie 7 wieczorem: ćwiczenie sygnalistów wszystkich 9 oddziałów w domu rekwizytowym III oddziału.

— Z Gminy żydowskiej.

Na niedzielnym posiedzeniu Zarządu uchwalono: wypłacić Rabinatowi różnicę

pensji za 1917 rok. Wobec licznych skarg tutejszych obywateli na nieodpowiednie rozlokowanie członków rabinatu, wskutek czego pozbawieni są usług religijnych, uchwalono przycisnąć rabina o przedstawienie w ciągu 3 tygodni projektu rozmieszczenia duchowych.

Zarząd Gminy projektuje, aby każdy z duchownych obsługiwał rewir policyjny, jak to ma miejsce w Warszawie. Ustalono, że dotąd Komisja Egzaminacyjna zakwalifikowała 10 metamedów; dalszy ciąg egzaminów odbędzie się we wtorek. Podaj o wypłaceniu różnym osobom i instytucjom subydjum z braku funduszów postanowiono nie uwzględnić. Poeci instytutom gminnym zapłacić się na 3 miesiące w produkty żywnościowe. Przedstawić Delegacji Dobroczyńności Publicznej projekt budżetu Przystępu dla bezdomnych dzieci na sumę 151,000 mk. rocznie. Wydelegować pp. Monica i Szwaremana do Komisji miejskiej, celem wyświetlenia praw własności i określenia przestrzeni, zajętej pod plac przy ulicy Wolborskiej. Wreszcie zatwierdzić wnioski Delegacji Wyborczej w sprawie wyborów i uchwalono przy sporządzeniu listy wyborców nie uwzględniać osób, pobierających stałe zapomogi.

— Nowe Stow.

W Łodzi powstaje nowe Stow. fotografów zawodowych.

— Milicja w Kaźmierzu (pow. łódz.).

W niedzielę w osadzie Kaźmierz (pow. łódz.) w Lutomińskim odbyło się zebranie organizacyjne, celem utworzenia władzy milicji. Naradzie milicja została zorganizowana z 46 osób z działalnością tylko na osadzie Kaźmierz—wkrótce jednak mogą przejść za tym przykładem pozostałe wioski kaźmierzowskiej parafii.

Na prezesa wybrano księdza proboszcza Ciesielskiego a na jego zastępcę p. Hugona Cybarta.

Pobudką do spieszenia akcji w tym kierunku są liczne napady bandyckie, jakie coraz częściej poczynają się szerzyć w kraju a zwłaszcza w sąsiadujących z Łodzią powiatach.

Wypadki i kradzieże.

— Żywa pochodnia.

Przy ul. Nowomiejskiej № 19, 16-letni uczeń Benjamin Lipke przez nieostrożność wywołał eksplozję gazu, piętrem ogarnęły chłopa, powodując tak ciężkie wstrząśnienia, że w stanie ciężkiej odwieziony został przez lekarza pogotowia do szpitala Poznańskich.

— Poród na ulicy.

Onegdaj na ulicy Głocimskiej około № 8, 34-letnia Chana Glasmana dostata bólów przedporodowych i powiła dziecko.

KRONIKA.

— Przepustki nocne nie są zniesione.

Niektóre pisma dzisiejsze zamieszczają wiadomość o zniesieniu przepustek nocnych, wobec czego ruch nocny nie miał być ograniczony.

Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, iż naradzie wiadomość ta jest przedwczesna. Ograniczenie pozostaje nadal w sile.

„ONA”

(Z cyklu wspomnień rewolucyjnych.)

Niosła sztandar, upojona zwycięskim szałem. Jakaś moc potężna rozpięła jej piersi, w żyłach swych czuła ogień dziki, co pchał ją wciąż naprzód, do czynu, a oczy zachodziły bielmem najwyższej ekstazy. Było zimno, a ona nie czuła tego... Śnieg padał wielkimi płatkami, zasypywał ulice Moskwy, wdźierał się gwałtownie do uszu, do nosa i ust rozgrzanych wędrownych maszerujących ludzi... Szli jak słoń. Szli, jak rozhułkana czeka, zbierająca po drodze posiłki. Wszędzie, wszędzie, gdzie tylko okiem było spojrzeć—głowa przy głowie, ramię przy ramieniu. Szli tak: robotnicy i robotnice, szli inteligenci, szli burżuj; wspólne niebezpieczeństwo potężyło wszystkich! szli jak lawina z potężną pieśnią na ustach:

...„sobrajšia raboczij narod”!

A sztandar czerwony kołysał się wolno w rękach Wiery Pawłowny, błyszczał jakby krwią łódzką na białym tle śniegu i trzępcząc tak zdawał się wolać:

— Do boju! Do boju!

gu. W piersi ją piecze, a po ciele rozlewa się coś ciepłego.

Kilka osób przeszło obok niej, nie spojrzawszy nawet.

Nic dziwnego. Tyle tu ludzi leży na placu.

Wiera spróbowała się podnieść. Kolan nie może dobrze wyprostować, ale, choć z trudnością, kroczy wolno. Podniosła pobladał twarzyczkę ku niebu.

— Hospodi, pomituj!

Idźcie dalej.

Dowiodła się tak do jakiejś sieni.

Cieanno.

Potknęła się o trup robotnika.

W tem z kąta ktoś się poruszył i przyskoczył do niej.

— Kto eto? A! Wiera Pawłowna!

Przed nią stoi wachmistrz z cyrkułu, ocalony z pogromu. Twarz ma pokrzwioną, mundur podarty w strzępy. W karczowo zaciśniętej ręce trzyma mauser.

— A! eto tak! eto tak! Podi za mną! Wierze ciemnieje w oczach.

— Ratunku!

Przez ulicę przejechał samochód towarowy z robotnikami. Nie słyszą...

W dali grzmiały strzały i słycał pieśń.

— Ratunku! Ratunku!

Witold Olszakowski.

(Junjor)



PRZEDSTAWICIEL

E. Tuwim, Warszawa, Leszno 12

Położenie zabrano do pobliskiego uczątku policyjnego, dokąd zawieszano pogotowie, które odwiozło chorą do kliniki przy ulicy Sienkiewicza 83.

— Pożar stolarni.

Wczoraj o godzinie 4 m. 30 nad rannem wybuchł pożar w stolarni Mojżesza Silberberga przy ul. Dzielnej 7. Wezwano do akcji ratunkowej I i II oddziały straży ogniowej, które po półgodziennej pracy ogień umiejscowiły.

— Kradzież z włamaniem.

Onegdaj w nocy niewykroci złodziej za pomocą wylamania ściany weszli do mieszkania Grlabarta, zamieszkałego przy ulicy Złotowskiej № 20 i skradli gotowych spodni i hasek za 6000 mk.

Z teatru.

Dziś we **Wtorek**, „Ciotka Karola”.
Sroda, „Pani prezesowa”.
Czwartek, dramat L. Andrejewa „Dni naszego życia”.

Z estrady.

3 koncert symfoniczny
E. O. S. Solista Józef Smidowicz — fortepian Dyrygent Zdzisław Birnbaum.

Wczoraj koncert zapisał się zapewne w dziejach tegorocznego sezonu niezłotymi głoskami. W pamięci Łodzi odżyły przedwojenne wspomnienia. Kiedy na występ do naszego miasta przyjechała periodycznie warszawska filharmonia pod kierownictwem Zdzisława Birnbauma. Stąd wid. Jak decydującym wprost czynnikiem jest osoba dyrygenta. Orkiestra zamieniła się na wieczór wczoraj, jak gdyby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej; poprzez najtrudniejsze motywy i przebiegi ósmego symfonii przechodziła z łatwością, a w widoku, kierowana doświadczoną pałeczką dyrygenta.

Symfonia ósma jest w dziejach twórczości symfonicznej momentem najwyższej wagi. Wraz z siódmą tworzy ona przełom w muzyce beethovenowskiej i jest przródłem nowej treści i formy symfonicznej. Jeśli w pierwszych sześciu symfoniach Beethovena zasadniczą rolę odgrywa postawienie problemu muzycznego i rozwiązanie go w szeregu motywów, to tu chodzi o bezpośrednie oddziaływanie dźwięku na uczucie słuchacza przy pomocy rytmu. Rytym zostaje tu podniesiony do roli wykładnika nastroju, staje się jednym wyrazem idei poetyckiej.

Wczorajsza symfonia jest, jak ją nazwał Wagner, apoteozą tańca, jest najwyższą napędem upojonej swą siłą radości, jest wyrazem niezmaconego rozkołysania się ducha ludzkiego w wyżynach szczęścia i wesela. To nie symfonia, to raczej tańcząca suita tryszących humorów motywów, nanizanych na przewodnią nić dionizyjskiej radości ducha, uwolnionego

z ziemskich pęt. Ósma symfonia nie ma problemu, bo swą bezpośredniością oddziaływania na uczucie jest ponadproblematową.

Przez długi czas nie uprzytomniano sobie dostatecznie tego doniosłego faktu, nie dostrzeżono, iż objawił się w niej nowy typ twórczości symfonicznej. Stąd przyjęcie ósmego, począwszy od jej pierwszego wystawienia w r. 1814, było bardzo chłodne. Dopiero od okresu muzyki wagnerowskiej począwszy, zwrócono na nią baczniejszą uwagę i nauczono się cenić jej wysoką wartość artystyczną.

Wybór Zdzisława Birnbauma padł, jak nie można lepiej i jak nie można lepiej było wykonanie. Dyrygent wczuli się głęboko w treść utworu, wydobyl z niego ogromny skarb poetyckiego natchnienia i rozsunął z nieporównaną gracją przedniech słuchacza. W białym żył rytm i harmonia utworu.

Po raz pierwszy wczoraj słyszeliśmy scherzo symfoniczne Ducas, skomponowane na trzy ballady Góhego „Uczeń i noksieźnik”. Fabuła o uczniu, co pod nieobecność mistrza wymówił tajemne zaklęcie i ledwo nie sprowadził klęski topleni, aż go przybyły mistrz z srogiej opresji wyratował, oddana jest z dużą dozłą muzycznej plastyki wśród arabsko-wych fraz.

Solistą wieczoru był p. Józef Smidowicz. Analiza gry artysty wykazuje duże i cenne zalety. Friedewysyskiem zupełnie opanowanie fortepianu i nadzwyczajna sprawność techniczna; wid. w tym obok wrodzonego talentu olbrzymia praca, która wydała tak piękne rezultaty.

Józef Smidowicz wczoraj w wykonaniu utworów. Niestety, nieco niefortunnie padł wybór na popisowy numer, wykonany z towarzyszeniem orkiestry. Koncertowi Bartkiewicza brak głębi, obfituje on natomiast szczególnie w ostatniej swej części—motto v. v. e. e. e. e. brio—w efekty o ładnym cygańsko-węgierskim odzieniu.

Preludjum Rachmaninowa wykonane było bez zarzutu. (stw.)

Z Brzezin.

Podwyżka szacunku budynków. Także Wzaj. Tow. Ubezpiecz. od ognia dla pow. brzezińskiego, p. Dobrzycki, zakomunikował wójtowi gmin okolicznych, że wobec nader niskiego oszacowania ubezpieczonych budowli, postanowiono je przeszacować do wyższej normy, w tym celu zjadą na miejsce technicy warszawscy.

Z rozporządzenia łódzkiego prezydium policji, wydział prasowy nadał nam z żądaniem musowego wydrukowania następująco

OGŁOSZENIE.

Dnia 14 i 16 października r. b. odbyły się w stołecznym mieście Warszawie pochody bez zezwolenia władz.

Zwracamy publiczności uwagę, że pochody i zebrań tylko za zezwoleniem władz okupacyjnych odbyć się mogą.

Ostatnie wiadomości.

Co mówi niemiecki minister Wojny?

Berlin, 22 października.

Minister wojny przyjął w poniedziałek na posłuchaniu dyrektora „Nordd. Allg. Ztg.” Stollberga. W trakcie rozmowy mówiono o najświeższych twierdzeniach prasy zagranicznej, jakoby Niemcy zmuszone były do zawarcia pokoju w powodu braku materiału wojennego. Minister wojny odpowiedział: Znam dobrze prasę naszych przeciwników, i zdaję sobie sprawę, iż tego rodzaju słowa oznaczają tylko chęć przytłumienia gotowości pokojowej koalicji. Mimo ataku wrogów zapotrzebowanie armji, dotyczące amunicji, armat i materiałów wojennych może być w zupełności pokryte i fabrykacja na tem polu posiada się bez przeszkód.

Dlatego twierdzenia prasy zagranicznej są niezgodne z prawdą.

Obecnie przewaga przeciwników polega przede wszystkim na użyciu tanków. Pracujemy obecnie nad skonstruowaniem tej broni; która się okazała bardzo ważną. Będziemy mieli dość środków pomocniczych do skutecznego przeprowadzenia wojny, jeśli będziemy zmuszeni ją kontynuować.

Minister następnie zaprzeczył głosom zagranicznym, jakoby wojska niemieckie przy odrobie popelniały barbarzyńskie czyny.

Z niem. Sejmu Rzeszy.

Berlin, 22 paźdz.

Wczoraj wiecz. w sejmie Rzeszy zebrala się komisja międzyfrakcyjna partji większości, aby się raz jeszcze ukonstytuować odnośnie do dzisiejszego posiedzenia plenarnego. Objęte przez porządek dzienny zmiany konstytucji mają zapewnić przyjęcie. Następnie

będzie mieć miejsce ogólna dyskusja nad sprawami polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Przemawiać tu będą z centrum poseł Herold, z partji socjaldemokratycznej poseł Ebert, z postępowej partji ludowej poseł Nauman i w imieniu narodowych liberałów poseł Streseman.

Posiedzenie w Berlinie.

Berlin, 22 października.

Wczoraj wiecz. u Kanclerza Rzeszy odbyło się posiedzenie Gabinetu wojennego.

W kwestji Szlezewiku.

Berlin, 22 paźdz.

„Nordd. Allg. Ztg.” pisze półurzędowo: w różnych pismach wymieniana jest wiadomość, że rząd duński wystosował do cesarskiego rządu notę, aby poddać rozważaniu pewne punkty umowy z roku sześćdziesiątego, dotychczas pozostające niezadowolonymi. Wbrew temu stwierdzamy, iż ani rząd duński nie wysłał noty rządowi cesarskiemu, ani też nie wystąpił do rządu cesarskiemu w jakiegokolwiek formie odnośnie do szleswickiego zagadnienia.

Audjencja sekret. stanu.

Berlin, 22 paźdz.

O wczorajszym przyjęciu nowych sekretarzy stanu przez cesarza donosi „Lokalanzeiger”: Przedstawienie nastąpiło przez szefa gabinetu cywilnego, v. Delbrücka. Cesarz następnie krótko przemówił o zmianach w polityce wewnętrznej, poczem zwracał się do każdego z panów z krótkim przemówieniem; z tymi, którzy byli mu szczególnie znajomi, rozmawiał wyczerpująco

Biorącym udział w podobnych niedozwolonych demonstracjach grozi niebezpieczeństwo, że w danym razie mogą być z użyciem broni rozpraszani.

Łódź, 19 października 1918 r.

Gubernator Wojskowy
pdp. v. Schmitt
general-porucznik.

Koncesjonowane biuro
wynajmu lokali

„POŚREDNIK”

(ul. Przejazd № 8)

przyjmuje zgłoszenia pp. właścicieli nieruchomości, posiadających lokale do wynajęcia, jak również i poszukujących lokali.

OFIAROWANE

różne mieszkania:

4, 3, 2 i 1 pokojowe z kuchniami, pokoje pojedyncze umeblowane, sklepy pojedyncze, lokal na interes, w różnych dzielnicach miasta.

Resztki Cegielni 43 w podwórzu

Mam zaszczyt zawiadomić moją Szanowną Klientelę, że skład moich różnych **RESZTEK wełn i bawełn**, na męskie i damskie ubrania i na panta, balowych i żalobnych towarów, a także **trykotaży**, chustek i innich towarów, który przez 8 miesięcy był zamknięty, jest **znowu czynny**. Cegielni 43, w podwórzu, 4 dom od Piotrkowskiej.

Dla nauczycieli:

- 1) Program pogadek historycznych,
 - 2) Program geografji dla czterooddziałowej szkoły ludowej
- nabyć można w administr. „G. Ł.”

Od 20-go
Października

Cena egzemplarza
z przesyłką
pocztową **Mk. 12.**

Żądajcie
wszędzie.

**ILUSTROWANE WYDAWNICTWO
DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH**

(ozdobione 190 Hustracjami)

Dzieje Polski od zamierzonej przeszłości do chwili obecnej

„**ODRODZENIE POLSKI**”

pod redakcją

Prof. Henr. Mościckiego i Wł. D. Wętkowskiego
oraz kierunk. artyst. art. mał. St. Sawiczewskiego.

Biurowydw. „Odrodzenie Polski”, Warszawa, ul. Moniuszki 6.

Dr. S. Lewkowicz

choroby skórne, weneryczne
i niemoc płciowa,
Konstantynowska № 12.

Przyjmuje:
Panów od 9—11 6—8, Panie od godz. 5—8.

Dr. L. Prybulski

choroby skórne, włosów, weneryjne i niemoc płciowa.

ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

Resztki

na ubrania, panta damskie, męskie i dziecięce. Sztuczki na kamizelki i resztki na spodnie, burki, sukno na kożuszki, suknie, bluzki, fartuchy gotowe halki zimowe i chuski, najtańiej się kupuje, Piotrkowska № 34, front, 2-gie piętro mieszki. 5.

Willa w Helenówku

blisko remizy, składająca się z 6 pokoi z wszelkimi wygodami, z elektrycznym oświetleniem, zaraz do odniedania. Oferty proszę składać w administracji Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd № 8.

Kantor Wymiany Pieniędzy

JANA HANEMANA

w Łodzi, ul. Piotrkowska 12,
kupuję i sprzedaję **RUBLE**
po kursie giełdowym.
Losy loterii na stałe i „dniówki”.

MUZYKA I SCENA

W SZKOLE

jako czynniki wychowawcze

woli i fantazji

przez

A. W. MILBERA

nauczyciela nauk społecznych
w szkołach handlowych
prof. teorii muzyki
w szkołach muzycznych.

Do nabycia w administracji
Gazety Łódzkiej, ul. Przejazd 8,
w księgarni „Czytaj”, Piotrkowska 93 i w księgarni Urbanowicza, ul. Przejazd 16.

Cena 60 fen. egz.

Ogłoszenia drobne.

Dom w Cnoinach kamienny składający się z 18 pokojów i placu do budowy, zaraz tjano do sprzedania, Właściciel ul. Tarowa 50 m. 32

Mebie różne, pianino, kasę ogniotrwłą sprzedam tanio. Piotrkowska 189 m. 9.

Potrzebny ciocię do sprzątania Piotrkowska 73 m. 4 II piętro Antczekowski.

Poszukuje pojedynczego pokoju lub z kuchnią, oświetleniem gazowym. Oferty w Adm. G. Ł. pod „Pokój”

Resztki walcowy (czysto wełniany tkana wata) jak również resztki na damskie, męskie i dziecięce ubrania i okrycia. Bostoń, szewioty weliury jedwabie na bluzki. Różne wełniane resztki, cajt, barchany i flanelę. Łódź, Włpowska № 40 m. 10, front, II p. na prawo.

Zagubione dokumenty.

Leonardowi Banaszczyk, ul. Po udniowa № 12, skradziono szynel, w którym znajdował się bilet wojskowy, wydany i Komendantury. Piotrkowska № 139.

Zagubił paszport, wydany w Strykowie pow. Brzezińskiego na imię Lucyna Saneckiej. Znalazca proszony jest o oddanie do gminy.

Zagubiona legitymacja chłbowska, na imię B. Kłm ul. Włdzewska 19.

Zagubiona legitymacja chłbowska, na imię J. Grinberg ul. Podrzeczna № 7.